

Sygn. akt I C 934/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: del. SSR Magdalena Lemańczyk - Lis

Protokolant: stażysta Edyta Sadowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2018 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko: Parafii (...) pod wezwaniem św. (...) w G.

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda A. C. na rzecz pozwanego Parafii (...) pod wezwaniem św. (...) w G. kwotę 25.017zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Magdalena Lemańczyk - Lis

Sygn. akt I C 934/16

## UZASADNIENIE

A. C. wystąpił z powództwem przeciwko Parafii (...) św. (...) w G., domagając się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 4.600.000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż od 1980 r. pełnił funkcję proboszcza w pozwanej Parafii. Swoimi staraniami przyczynił się do budowy obecnego kościoła i budynków parafialnych, a także budynku Zespołu (...) w G.. Uzyskiwał prywatne dochody w trakcie pobytów zagranicznych, które częściowo przeznaczał na wskazane inwestycje. Część dochodów zainwestował w papiery wartościowe, które spieniężył i zakupił nieruchomości w K.. Sprzedał ją w 2007 r. Parafia nie posiadała wystarczających środków na opłacenie inwestycji, więc ratunkiem było przeznaczenie prywatnych funduszy powoda na uregulowanie należności za prace przy budowie. Od 23.04.2007 r. do 2008 r. powód w całości uiścił z własnego, prywatnego konta należności na rzecz generalnego wykonawcy budynku szkół oraz wykonawcy ogrzewania geotermalnego. Była to łącznie kwota 5.690.453,47 zł. Zdając sobie sprawę z ekonomicznej opłacalności prowadzenia szkół przez Parafię, przewidywał odzyskanie przekazanych pieniędzy. Uiszczając dług pozwanego, miał świadomość, że spełnia jego zobowiązanie i nie jest formalnie obowiązany do ponoszenia tego ciężaru. Działal z pełnym rozeznaniem i zaufaniem do pozwanego, w poczuciu lojalności wobec niego, nie jako proboszcz, ale jako osoba fizyczna. Tym samym nieformalnie zastrzegł zwrot świadczenia. Wobec jawności braku środków na sfinalizowanie przez pozwaną inwestycji, powód miał prawo uważać, że kwotę zapłacono z zastrzeżeniem zwrotu. Zwłaszcza, że dochodowość inwestycji nie budziła niczyich wątpliwości. Samo wzbogacenie pozwanej jest oczywiste, została zwolniona z długu przez A. C. w drodze zaspokojenia wierzyciela. W 2011 r. powód przestał pełnić funkcję proboszcza. Od tamtego czasu podejmował bezskuteczne próby rozliczenia się z Parafią.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie pozwu w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż pieniądze, z których zapłacono wykonawcy za rozbudowę budynków parafialnych, Zespołu (...), a także za montaż nowego ogrzewania budynków parafialnych, stanowiły fundusze parafialne, a nie prywatne środki powoda. A. C. nie prowadził księgi rachunkowej Parafii, do czego zobowiązywał go Kodeks Prawa Kanonicznego Kościoła (...), a także prawo partykularne Kościoła (...). Powód jednoosobowo zarządzał majątkiem Parafii i nie rozgraniczał jej funduszy od własnych dochodów, co nie pozwala stwierdzić, czy pieniądze znajdujące się na jego prywatnym koncie stanowiły jego własność. W latach 1980-2011 powód przebywał na zastępstwie w Niemczech tylko siedmiokrotnie i nie zawsze były to wyjazdy na miesiąc; były też kilku- lub kilkunastodniowe. Na przełomie 2006 i 2007 r. A. C. jednoosobowo, jak proboszcz, podjął decyzję o inwestycji, a także osobiście zaakceptował projekt budowy i kosztorys inwestycji, wybrał wykonawcę. Zapłaty dokonał z prywatnego konta, ale nie z prywatnych pieniędzy, bowiem na koncie prywatnym trzymał również pieniądze Parafii. Pod koniec stycznia 2011 r. powód zrezygnował z urzędu proboszcza. Z analizy stanu konta parafialnego wynika, że nie przechowywał na nim parafialnych pieniędzy. Kiedy podejmował decyzję o budowie (02.01.2007), na koncie parafialnym znajdowała się kwota 34.881,58 zł, a na zakończenie roku (21.12.2007 r.) - 3.421,11 zł. Są to sumy znikome w porównaniu do realnych przychodów. Powód przy tym nie przedstawił dowodów, aby pozyskiwał z zewnątrz jakiegokolwiek środki na budowę. Skoro podjął decyzję o kilkumilionowej inwestycji, to musiał mieć pewność, że dysponuje funduszami na jej realizację. Ponadto A. C., po złożeniu rezygnacji, w dniu 10.02.2011 r. przekazał protokolarnie majątek Parafii swojemu kanonicznemu następcy bez żadnych roszczeń związanych z wybudowaniem jakichkolwiek budynków parafialnych. Pierwszym sygnałem w zakresie rozliczenia było pismo z dnia 21.04.2016 r. Jednocześnie w żadnym dokumencie ani w jakikolwiek inny sposób powód nie zastrzegł, że pożyczka Parafii pieniądze i że będzie oczekiwał zwrotu nakładów.

Ponadto roszczenia byłego proboszcza są bezpodstawne również z tej przyczyny, że w Kościele obowiązuje zasada, że jakiegokolwiek fundusze własne proboszcza zainwestowane w kierowaną parafię stanowią darowiznę na rzecz tej parafii. Co więcej, z racji pełnionej funkcji dziekana dekanatu, powód musiał być świadomy zasady niewnoszenia roszczeń wobec parafii przez jej proboszcza oraz wykluczenia z roszczeń ewentualnych jego spadkobierców. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje, że A. C., kiedy zrezygnował z urzędu proboszcza Parafii, był w posiadaniu dużego majątku. Prawdopodobnie posiada także środki pieniężne na kontach bankowych. Aktywa Parafii były proboszcz uważał za własne.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W sprawie bezsporne było, że powód A. C. był proboszczem Parafii Św. (...) w G. od dnia 08.03.1980 r. W trakcie sprawowania swej funkcji wielokrotnie korzystał z urlopowych wyjazdów zagranicznych, na które pozwolenia uzyskiwał na następujące okresy:

1. Od 04.10.1982 r. - 30.10.1982 do K./Republiki Federalnej Niemiec;
2. Od 15.09.1984 r. - 21.10.1984 do K./Republiki Federalnej Niemiec;
3. Od 10.09.1984 r. - 15.10.1984 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
4. Od 08.09.1985 r. - 01.10.1985 do K./Republiki Federalnej Niemiec;
5. Od 20.07.1986 r. - 27.08.1986 do K./Republiki Federalnej Niemiec;
6. Od 15.09.1986 r. - 15.10.1986 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
7. Od 20.09.1986 r. - 20.10.1986 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
8. Od 28.07.1987 r. - 31.08.1987 do Republiki Federalnej Niemiec;

9. Od 15.02.1988 r. - 25.02.1988 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
10. Od 15.06.1988 r. - 20.08.1988 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
11. Od 30.06.1989 r. - 31.07.1989 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
12. Od 15.06.1990 r. -14.07.1990 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
13. Od 04.10.1990 r. - 08.10.1990 r. do Republiki Federalnej Niemiec;
14. Od 17.08.1991 r. - 07.09.1991 r. do Niemiec;
15. Od 17.08.1992 r. - 28.08.1992 r. do Niemiec.

Podczas części z tych wyjazdów powód realizował odpłatne zastępstwa. Ponadto w trakcie pełnienia funkcji proboszcza udawał się w inne podróże, również na zaproszenie osób fizycznych. W czasie wizyty w 1982r. powód udał się na kilkudniowy wyjazd do Austrii, w 1984r. – uzyskał wizę i wyjechał do Kanady, w 1985r. – posiadał wizę wjazdową do Włoch – którą zrealizował, w 1986r. – powód był również w Austrii, Hiszpanii i Portugalii, a w 1987r. – we Włoszech.

Niektóre z tych wyjazdów były poprzedzone zgodą przełożonego biskupa diecezjalnego (bezsporne).

Od początku swojej pracy w charakterze proboszcza pozwanej Parafii, powód podjął się inwestycji budowy Kościoła. Przy tej inwestycji korzystał z pomocy Parafian.

(dow ód: częściowo okoliczności bezsporne ponadto

- korespondencja z zagranicznymi jednostkami religijnymi (k. 186-191),
- pismo (...) Trybunału (...) z dnia 6.03.2017 r. z wykazem dokumentacji (k. 77-85),
- fotokopie z paszportu powoda (k. 217-231),
- dokumenty paszportowe i zaproszenia T. K. (k. 232, 236-237)
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),

Powód przez cały okres pełnienia funkcji proboszcza był wyłącznym dysponentem wszystkich środków parafialnych.

Dodatkowo w okresie od 1982 r. powód odkładał przywiezione przez siebie marki niemieckie lub dolary w gotówce. Z uwagi na nieopłacalność takiego oszczędzania zaczął w latach 90-tych inwestować w obligacje skarbowe. W latach 1996-2003 z tytułu odsetek zarobił kwotę 786.229 zł przy kapitale początkowym 156.405 zł oraz systematycznych, dodatkowych wpłatach dokonywanych w okresie późniejszym.

1. 16.09.1996r. nabył 1500 Obligacji za 156.405zł z wykupem na dzień 06.08.1999r. – wartość wykupu 154.980zł, w tym czasie otrzymał odsetki w łącznej kwocie 87.840zł;
2. 13.02.1998r. nabył 5050 Obligacji za 501.212,50zł z wykupem na dzień 06.02.2001r. wartość wykupu 528.129zł, w tym czasie otrzymał odsetki w łącznej kwocie 244.065,50zł;
3. 16.04.1998r. nabył 3380 Obligacji za 349.830zł z wykupem na dzień 06.02.2001r. wartość wykupu 353.480,40zł, w tym czasie otrzymał odsetki w łącznej kwocie 163.355,40zł;
4. 06.08.1999r. nabył 1500 Obligacji za 149.745zł z wykupem na dzień 05.08.2002r. wartość wykupu 153.810zł, w tym czasie otrzymał odsetki w łącznej kwocie 63.480zł;

5. 06.02.2001r. nabył 8430 Obligacji za 149.745zł z wykupem na dzień 24.06.2003r. – zdeponowano na rachunku inwestycyjnym, w tym czasie otrzymał odsetki w łącznej kwocie 219.508,20zł;

6. 08.02.2002r. nabył 3500 Obligacji za 350.665zł z wykupem na dzień 05.02.2005r. zakupu dokonano z zamiany, w tym czasie otrzymał odsetki w łącznej kwocie 7925zł, które zdeponowano na rachunku inwestycyjnym;

7. 08.02.2002r. nabył 1553 Obligacje za 153.747zł z wykupem na dzień 05.08.2005r., w tym czasie otrzymał odsetki, które zdeponowano na rachunku inwestycyjnym;

8. 07.08.2001r. nabył 4000 Obligacji za 400.000zł z wykupem na dzień 07.08.2003r., za kwotę 529.000zł.

W dniu 26.06.2003 r. powód wypłacił wszystkie środki z rachunku maklerskiego (1.617.664,89zł), które postanowił zainwestować w nieruchomości.

(dowód:

- pisma (...) z dnia 21.08.2017 r. z załącznikami (k. 125-134),

- wyniki i protokół kontroli A. C. przeprowadzonej w 2006r. (k. 160-165)

- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),

Równocześnie z inwestycjami w papiery wartościowe powód inwestował w nieruchomości.

W dniu 08.04.1998 r. powód sprzedał prawo do domu jednorodzinnego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. – dom w zabudowie szeregowej za kwotę 230.000 zł. Zakupu nieruchomości dokonał w sierpniu 1997r. za 80.000zł i do czasu sprzedaży przeprowadził jej remont.

W dniu 30.09.2011r. dokonał natomiast sprzedaży dwóch swoich nieruchomości, zabudowanej domem mieszkalnym i niezabudowanej, w O., gmina S., za kwotę 340.000 zł. Nieruchomości te, jako niezbudowane nieruchomości rolne, nabył w 08.01.1998r. i 01.09.1998 r. Do czasu sprzedaży na jednej z działek wybudował dom.

Z kolei nieruchomość położoną w G. przy ul. (...) nabył w dniu 23.11.1998r. w celach mieszkalnych, którą wyremontował będąc proboszczem pozwanej Parafii. Na nieruchomości tej powód aktualnie zamieszkuje.

W dniu 30.06.2003r., po likwidacji rachunku maklerskiego, zakupił grunt o obszarze 108,9152 ha położony w K. za kwotę 1.400.000 zł. W dniu 25.01.2005 r., w związku z publikacjami w prasie, skierował prośbę do Arcybiskupa T. G. o wyrażenie zgody na alienację jego osobistego majątku w postaci powyższej nieruchomości. Zgodę tę uzyskał. Przy czym alienacja dóbr według prawa kanonicznego dotyczy dóbr kościelnych na rzecz innych osób. Następnie grunt ten, zgodnie z umową z dnia 02.04.2007 r., zbył za kwotę 5.250.000 zł.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne

- umowa sprzedaży nieruchomości w K. z dnia 30.06.2003 r. (k. 135-136),

- umowa przeniesienia prawa własności nieruchomości w K. z dnia 02.04.2007 r. (k. 137-140),

- umowa sprzedaży z dnia 08.04.1998 r. (k. 141),

- umowa sprzedaży z dnia 09.01.1998 r. (k. 142-143),

- umowa sprzedaży z dnia 30.09.2011 r. (k. 144-150),

- pisma Metropolity (...) z dnia 17.12.2004 r. oraz 27.01.2005 r. (k. 158-159)

- wniosek o alienację majątku (k. 184),
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101)

W 2001 r. odbył się (...) Synod (...), którego powód był aktywnym uczestnikiem, w trakcie którego wprowadzono między innymi nowy wzór protokołu zdawczo - odbiorczego parafii (...). Wzór ten przewidywał w punkcie (...) informację: „czy kasa parafialna jest komuś coś winna - ile”, natomiast w punkcie (...) zastrzeżenia stron: kapłana ustępującego, kapłana przyjmującego oraz zalecenia księdza dziekana. W trakcie Synodu ustanowiono ponadto obowiązek pisemnego oświadczenia przez proboszcza, iż jeżeli kiedykolwiek osobiste fundusze wyłoży na rzecz obejmowanego kościoła czy beneficjum kościoła parafialnego, stanowią one bezzwrotną darowiznę na rzecz tegoż kościoła parafialnego. Oświadczenie zawierać miało także zrzeczenie się zwrotu takich świadczeń przez proboszcza i jego spadkobierców. Synod nałożył również na proboszczów obowiązek prowadzenia ksiąg rozchodów i przychodów parafialnych. Powód miał świadomość postanowień Synodu.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne ponadto

- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101,
- wzór protokołu (...) (k. 106),
- oświadczenie z dnia 13.10.2017 r. (k. 185),

Bezsporne było, że A. C., działając jako proboszcz, w 2006 r., jednoosobowo i bez konsultacji, podjął decyzję o modernizacji kościoła, budynków parafialnych oraz o rozbudowie Zespołu (...) w G. poprzez budowę nowego budynku szkoły funkcjonującej od 1992r.

W grudniu 2006r. uzyskał pozwolenie na budowę. Dnia 27.12.2006 r. zawarł umowę z Przedsiębiorstwem (...), która miała wykonać planowaną rozbudowę i budowę szkoły. Umowa opiewała na około 4.000.000 zł.

Powód spodziewał się dużych zysków z prowadzenia przez Parafię przyszłej szkoły katolickiej oraz udziału w tych zyskach.

Podejmując decyzję o rozbudowie szkoły powód dysponował środkami z rachunku Parafii, na którym znajdowało się wówczas ok. 300.000 zł., planowanej kolędy w 2007 r. (w granicach 800.000 zł). Poza dochodami z kolędy i ofiar, Parafia czerpała miesięczne dochody z prowadzenia cmentarza rządu 12.000 zł. oraz z prowadzenia szkoły 40.000zł miesięcznie.

W dniu 21.01.2007r. proboszcz ogłosił parafianom, że na początku lutego rozpocznie się budowa. Budowę zrealizowano w całości. Dodatkowo w kościele podjęto się inwestycji ogrzewania podłogowego, odnowienia ławek i przebudowy plebanii, które również przeprowadzono.

Na wykonanie inwestycji geotermalnej Parafia korzystała z kredytu w Banku (...) w kwocie 1.500.000zł

Celem uregulowania należności z tytułu wykonanych na terenie Parafii inwestycji, z rachunku bankowego nr (...) należącego do powoda, dokonał przelewów na rzecz przedsiębiorstwa budowlanego (...):

- a) kwoty 741.040,20 zł w dniu 23.04.2007 r. tytułem zapłaty za fakturę VAT nr (...) za prace dotyczące rozbudowy budynku parafialnego w G. zgodnie z umową nr (...) z dnia 27.02.2007 r.;
- b) kwoty 566.156,54 zł w dniu 09.07.2007 r. tytułem zapłaty za fakturę nr (...) opiewającej na kwotę 342.400 zł oraz za fakturę nr (...) opiewającą na kwotę 223.756,54 zł;

- c) kwoty 1.287.889,26 zł w dniu 16.10.2007 r. tytułem zapłaty za fakturę nr (...);
  - d) kwoty 500.000 zł w dniu 23.10.2007 r. tytułem zapłaty za fakturę nr (...);
  - e) kwoty 1.123.110,04 zł w dniu 05.12.2007 r. tytułem zapłaty za fakturę nr (...);
  - f) kwoty 633.409,53 zł w dniu 31.01.2008 r. tytułem zapłaty za fakturę nr (...) za prace dotyczące rozbudowy Zespołu (...) z salą gimnastyczną zgodnie z umową nr (...) z dnia 27.02.2007 r. oraz z aneksem nr (...) do umowy z dnia 27.09.2007r.;
  - g) kwoty 210.847,90 zł w dniu 29.08.2008 r. tytułem faktury VAT nr (...),
- a zatem łącznie kwotę 5.062,453,47 zł.

Ponadto z tego samego rachunku bankowego powód dokonał przelewów na rzecz (...) w G., czyniąc adnotacje na potwierdzeniach przelewu „z mojego konta”:

- a) na kwoty po 200.000 zł w dniach 29.08.2007 r. oraz 23.10.2007 r. tytułem zapłaty za fakturę VAT (...);
- b) na kwotę 128.000 zł w dniu 31.01.2008 r. oraz kwotę 100.000 zł w dniu 24.04.2008 r. tytułem zapłaty za fakturę VAT nr (...).

Łącznie 628.000zł.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne ponadto

- faktury VAT i polecenia przelewów (k. 12-23),
- historia parafii św. (...) (k. 24-47),
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101)

Oficjalny rachunek parafii prowadzony był w banku (...), zaś rachunek należący do powoda w (...) Banku. Każdym z rachunków na zasadzie wyłączności zarządzał powód. Nie rozgraniczał on prywatnych finansów od finansów Parafii, traktując je jako jedność i niejednokrotnie dokonując przelewów z rachunku Parafii na własny. Oba majątki łączył w sposób dowolny, pozbawiony kontroli i zwyczaj pokrywać swoje własne wydatki również ze środków parafialnych.

Nie prowadził ponadto, pomimo takiego obowiązku, stosownej księgi przychodów i rozchodów Parafii. Nie zatrudniał księgowego ani innego pracownika, który rzetelnie utrzymywałby wydatki i przychody. Liczył na to, iż w przyszłości, będąc na emeryturze, zamieszka na jej terenie i będzie utrzymywał się z jej środków. Za środki własne proboszcz uważał zarówno te uzyskane poza Parafią, jak i te, które osobiście przelewał sobie na konto z konta Parafii i z których korzystał. Brak jest w zasobach kancelarii Parafii, którą zarządzał powód, dokumentów finansowych obrazujących rozbudowę budynków w latach 2006 - 2007.

W 2006 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej wszczął wobec A. C. postępowanie kontrolne. Zgodnie z wnioskami zawartymi w wynikach kontroli, organ kontroli nie zdołał ustalić w sposób niebudzący wątpliwości nieprawidłowości skutkujących koniecznością wystawienia decyzji za okres 2002 r. i 2003 r. Materiał dowodowy, który zebrano, nie wykazał tego w sposób jednoznaczny. Jednocześnie z protokołu postępowania wynikało, iż kontrolowany w jego trakcie nie przedłożył wszelkich wymaganych dokumentów.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne ponadto

- wyniki i protokół kontroli A. C. przeprowadzonej w 2006r. (k. 160-165),
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101).

Równocześnie z prowadzoną budową - w 2007 r. powód dokonał ekshumacji zwłok na cmentarzu P. znajdującym się w gminie K., które to szczątki przeniósł na cmentarz parafialny. Następnie nieruchomość byłego cmentarza sprzedał w dniu 27.06.2008 r., działając w imieniu Parafii p.w. św. (...), na rzecz osób fizycznych. Z tytułu sprzedaży uzyskał kwotę 250.000 zł, która nie wpłynęła na konto Parafii zarządzanej przez proboszcza.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne ponadto

- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101
- umowa sprzedaży nieruchomości z dnia 28.06.2008 r. (k. 116-118)

W latach 2010 i 2011 powód wypłacił na swoją rzecz z konta pozwanej Parafii prowadzonego w banku (...) łącznie kwotę 440.000 zł: w dniu 31.01.2011 r. 50.000 zł, w dniu 31.01.2011 r. 10.000 zł, w dniu 17.01.2011 r. 40.000 zł, w dniu 21.12.2010 r. 160.000 zł, w dniu 07.10.2010 r. 50.000 zł, w dniu 3.08.2010 r. 80.000 zł i w dniu 13.07.2010 r. 50.000 zł. Pieniądzy tych nie zwrócił pozwanej, uważając je za należny mu zwrot tytułem opłacenia inwestycji budowlanej z 2007 r.

(dowód: częściowo okoliczności bezsporne ponadto:

- potwierdzenia przelewów i informacje o transakcjach (k. 107-115),
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101

Z pełnienia swojej funkcji A. C. zrezygnował pod naciskiem biskupa w roku 2011. Dokumentem stwierdzającym ustąpienie był dekret Arcybiskupa Metropolity (...) z dnia 28.01.2011 r. W dekreście tym zaznaczono, iż przekazanie Parafii odbywa się w formie protokolarnej w terminie 1.02.2011 r., zgodnie ze Statutami (...) Synodu (...). Wskazano również, iż ksiądz (A. C.) zamieszkać ma poza terenem dotychczasowej Parafii. Z dniem 31.01.2011 r. na jego miejsce powołano księdza S. D.. Powód upoważniony był do korzystania z parafialnego konta do dnia 13.02.2011 r.

Zgodnie z podpisaną przez powoda (...) - protokołem zdawczo - odbiorczym Parafii z dnia 10.02.2011 r., przekazano na rzecz nowego proboszcza kościół parafialny, plebanię, szkołę i cmentarz. W punkcie (...) protokołu opisano zobowiązania i długi przekazywanej Parafii. Wskazano tam kredyt zaciągnięty za zgodą Kurii Metropolitalnej (...) na 225.000 zł w Banku (...) a także zobowiązania wobec Seminarium (...) w G. w kwocie 2000 zł., stan oszczędności na koncie Parafii (pkt (...)) wyniósł wówczas 11.562,07zł.

Pośród zobowiązań Parafii nie zostały opisane jakiegokolwiek jej długi wobec A. C.. Powyższy w szczególności nie zastrzegł w (...), w sposób wyraźny, konieczności zwrotu przez Parafię na jego rzecz środków przelanych przedsiębiorstwom budowlanym. (...) w punkcie (...), uwzględniła także zastrzeżenia stron - kapłana ustępującego, kapłana przyjmującego oraz zalecenia księdza dziekana. A. C. wyszczególnił w nim zobowiązania wynikające z przyjętych intencji mszalnych w kwocie 26.500 zł, przekazanie 1,5 tony farby o wartości 15.000 zł , przedłużenie gwarancji na (...) pomp ciepłych na 3-5 lat - 6340,68 zł oraz nadpłatę do (...) za marzec 2011 r. - 4.067,15.

Po ustąpieniu powoda odbyło się spotkanie w dniu 03.06.2011 r., podczas którego zażądał, aby ze środków Parafii (dochodów szkoły katolickiej) przekazywano mu co miesiąc kilkanaście tysięcy złotych na utrzymanie. Ponadto zwrócił

się o wypłacenie mu przez nowego proboszcza kwoty 100.000 zł na remont lokalu przy ul. (...) w G., który zamieszkiwał. Żądania powoda spotkały się z odmową, zaś Arcybiskup przystał wyłącznie na wypłacenie mu kwoty 50.000 zł tytułem potrzeb remontowych.

(dowód: częściowo okoliczność bezsporne ponadto

- oświadczenie o ustąpieniu z dnia 3.06.2011 r. (k. 170),
- (...) - protokół zdawczo - odbiorczy Parafii (k. 69-76),
- pismo (...) Trybunału (...) z dnia 6.03.2017 r. z wykazem dokumentacji (k. 77-85),
- dekret z dnia 31.01.2011 r. (k. 87),
- zaświadczenie z dnia 27.09.2016 r. (k. 88), dekret z dnia 28.01.2011 r. (k. 105),
- wzór protokołu (...) (k. 106),
- potwierdzenia przelewów i informacje o transakcjach (k. 107-115),
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101

W piśmie z dnia 21.04.2016 r. A. C. zwrócił się do S. D. - proboszcza Parafii św. (...) w G. o zajęcie realnego stanowiska w sprawie rozliczenia. Powód wskazał w piśmie na potrzebę zapewnienia mu godnego życia i możliwość miesięcznego przekazywania stałych kwot. Żądanie to nie zostało spełnione.

Z kolei w piśmie z dnia 28.06.2016 r. skierował do Sądu Rejonowego w Gdyni wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie rozliczenia wydatkowanych na jego rzecz pieniędzy w łącznej kwocie 5.090.452,47 zł poprzez ustalenie zasad spłaty tej kwoty - w formie jednorazowej lub stałych miesięcznych rat. Zwrócił się także o wyznaczenie posiedzenia celem zawarcia ugody.

(Dowód:

- pismo z dnia 21.04.2016 r. z potwierdzeniem nadania (k. 48-50),
- wniosek o zavezwanie do próby ugodowej z dnia 28.06.2016 z potwierdzeniem nadania (k. 51-55),
- (...) - protokół zdawczo - odbiorczy Parafii (k. 69-76),
- pismo (...) Trybunału (...) z dnia 6.03.2017 r. z wykazem dokumentacji (k. 77-85),
- dekret z dnia 31.01.2011 r. (k. 87),
- zaświadczenie z dnia 27.09.2016 r. (k. 88), dekret z dnia 28.01.2011 r. (k. 105),
- zeznania powoda A. C. utrwalone na płycie CD (k. 96-98 w zw. z k. 173 -175, w zw. z k. 101, k. 200-202 w zw. z k. 204),
- zeznania przedstawiciela pozwanej S. D. utrwalone na płycie CD (k. 173-174 w zw. z k. 175, k. 98-99 w zw. z k. 101).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zebranych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, które poddano ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd



oparł się na dowodach w postaci dokumentów złożonych i załączonych do akt sprawy, a także na zeznaniach powoda i przedstawiciela ustawowego pozwanej. Sąd nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu albowiem strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników procesowych.

Dowodom w postaci dokumentów urzędowych Sąd dał wiarę w zakresie tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.), zaś dokumentom prywatnym wyłącznie co do tego, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie zawarte w jego treści (art. 245 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów, z których przeprowadzono dowód, nie nasuwała zastrzeżeń i nie była kwestionowana przez strony.

Zgromadzone w sprawie dokumenty stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, w szczególności pozwalając na wyjaśnienie okoliczności związanych z przebiegiem inwestycji polegającej na rozbudowie szkoły prowadzonej przy pozwanej Parafii oraz podejmowanych przez powoda decyzji w przedmiocie jej rozpoczęcia i finansowania.

Sąd w szczególności dał wiarę złożonym do akt dokumentom, tak urzędowym, jak i prywatnym, z których wynikał przebieg finansowania inwestycji oraz związanych z gromadzeniem oszczędności przez powoda. Nade wszystko znaczenie w sprawie miał protokół (...) sporządzony dnia 10.02.2011r. (k. 69-76) w związku z ustąpieniem przez powoda z funkcji proboszcza w pozwanej Parafii oraz związane z tym wykazania zobowiązań i wiarygodności Parafii.

W odniesieniu do zeznań stron – Sąd w części odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w charakterze strony, zwłaszcza w zakresie dotyczącym finansowania inwestycji polegającej na rozbudowie szkoły funkcjonującej przy Parafii wyłącznie z jego prywatnych środków oraz w zakresie, w jakim były one wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z przedłożonymi dokumentami w postaci wypisów z aktów notarialnych, kopii przelewów i informacji z (...) SA oraz zeznaniami przedstawiciela pozwanej Parafii.

Powód wprawdzie wskazał, że z całości inwestycji rozliczył pobrane z kasy Parafii w późniejszym okresie pieniądze czy to przełane na własne konto (podał kwotę 300.000zł – przy czym jak wynika to z potwierżeń przelewu była to kwota 440.000zł) czy też pozostałe środki jakimi dysponował. Sam powód na kopiach potwierżeń przelewów jedynie w 4 przypadkach dotyczących zapłaty na rzecz (...) (k. 20-23) – łącznie 628.000zł, wskazał adnotacjami „z mojego konta” oraz na karcie (...) (1287.889,26zł) uczynił adnotację „szkoła”. Pozostałe potwierżenia przelewu nie zawierają żadnych adnotacji powoda. Przy czym jak równocześnie sam powód wskazywał, inwestycja geotermalna – do której odnoszą się faktury (...) – była finansowana z kredytu w (...) na kwotę 1.500.000zł. W konsekwencji już te kwoty nie powinny być przedmiotem żadnych roszczeń powoda.

Kolejne niekonsekwencje w zeznaniach powoda dotyczą środków którymi dysponowała Parafia w dacie rozpoczęcia inwestycji. Powód wskazuje na kwotę 200.000 – 300.000zł, gdy na koncie było to ok. 34.000zł. – widoczna jest w tym miejscu swoboda z jaką powód traktował finanse pozwanej Parafii. Dodatkowo powód wskazuje na możliwe do osiągnięcia dochody z kołody 750.000-800.000zł oraz stałe dochody z cmentarza – 12.000zł miesięcznie i ze szkoły 40.000zł miesięcznie, ale brak jest równocześnie dowodu, że takie wpływy w parafii zostały zarejestrowane. Powód nie prowadził żadnej księgowości w Parafii nie rozliczając ani wpływów ani wydatków, które są głównie wpływami gotówkowymi – na co słusznie wskazuje pozwany. Nie rozgraniczał kasy własnej i parafialnej. Powód tym twierdzeniom na żadnym etapie postępowania nie zaprzeczył. Brak ksiąg rachunkowych Parafii nie tylko ze spornego okresu, ale z całego okresu urzędowania powoda, podważa wiarygodność zeznań powoda również w tym zakresie.

Powód wskazywał na swoją pracę na terenie Republiki Federalnej Niemiec, swoje z tego tytułu dochody oraz oszczędności z tym związane, jednakże na żadnym etapie postępowania nie wykazał, jakie to były dochody, czy w ogóle miały one miejsce – były jego dochodami czy datkami na rzecz prowadzonej przez niego Parafii ani czy z tych dochodów posiadał oszczędności. Zwłaszcza, że jak wynika z kopii paszportu złożonego przez powoda, w czasie wizyt duszpasterskich odbywał też wizyty turystyczne, które zazwyczaj nigdy nie są dochodowe, natomiast generują wydatki. Odnośnie tych dochodów raz powód wskazywał (w swoich pismach czy zeznaniach) na kwoty około 3000 DM innym razem że przywoził około 7000DM, przywoził też intencje po ok 5 DM co było dużo dla innych księży. Różnice są

tak znaczne, a równocześnie przeznaczenie przywożonych pieniędzy tak niejednoznaczne, że zeznania również w tym zakresie nie mogły być podstawą dla ustaleń sądu w niniejszej sprawie.

Nawet jeżeli powód osiągał jakiegokolwiek dochody to brak jest powiązania pomiędzy nimi a znacznymi inwestycjami w Obligacje od 1996r. zwłaszcza, że inwestycje te nie były poprzedzonymi wcześniejszymi, wykazanymi inwestycjami i często były równoległe – dokonywane jeszcze przed wykupem wcześniejszych Obligacji. Dotyczy to zwłaszcza Obligacji nabytych w 1998r. i 2001r. (ad 2, 3 i 5 – k. 127-128). Na dzień kolejnych inwestycji powód nie dysponował jeszcze odsetkami od zainwestowanego kapitału, a równocześnie nabywał już nieruchomości: w 1997. w G. – dom szeregowy, który według swego oświadczenia jeszcze przed sprzedażą w 1998r. powód zdążył wyremontować (k. 98, k. 141 - zanim upłynął rok od nabycia), w 1998r. - O. – którą zabudował domem (jak wynika z osnowy aktów notarialnych – nieruchomości były niezabudowane, a jedna z nich została sprzedana jako zabudowana k. 142-143, k. 144-150) oraz, również w 1998r. nieruchomość zabudowaną położoną w G. przy ul. (...) – u pani S., którą wyremontował. Powód zatem nie tylko inwestował w nieruchomości ale czynił na nie znaczne nakłady zanim ostatecznie je sprzedał. Każda z nabytych nieruchomości generowała koszty. Okoliczności te powód w swoich zeznaniach bagatelizował lub w ogóle pomijał. Sam fakt czasowego powiązania sprzedaży nieruchomości w K. z prowadzoną w 2008r. inwestycją parafialną nie jest równoznaczny i równorzędny sfinansowaniu tej inwestycji właśnie ze środków powoda – z uwagi na rozbieżność tej tezy z zeznaniami i przedstawionymi dowodami.

Nie bez znaczenia jest również to, że powód nigdy nie wyjeżdżał do parafii w K. czy B. jako osoba prywatna, a jako proboszcz pozwanej Parafii położonej w kraju objętym stanem wojennym i budującej nowy kościół. Dla Sądu niewiarygodne są twierdzenia powoda, że w związku z tą pracą nie otrzymywał żadnych datków właśnie na cele związane z potrzebami Parafii i Parafian. Zwłaszcza, że notoryjna jest wiedza dotycząca pomocy przekazywanej przez parafie i parafian z Niemieckiej Republiki Federalnej dla parafii i parafian na terenie komunistycznej, ogarniętej niepokojami i biednej w tamtym czasie Polski. W tym zakresie to zeznania przedstawiciela pozwanej Parafii są wiarygodne. Zeznania te Sąd uznał w całości za wiarygodne. S. D. zeznawał rzetelnie, konkretnie, powołując się na faktyczne ustalenia i oświadczenia. Powód jedynie zaprzeczył, że nie składał oświadczenia, na które powołała się pozwana, dotyczącego zrzeczenia się roszczeń wobec parafii w przypadku wyłożenia własnych funduszy. Pozwana temu nie zaprzeczyła.

Spór między stronami ograniczał się w istocie do oceny prawnej (...) podpisanej przez strony dnia 10 lutego 2011r. oraz oceny czy powód wykazał fakt ponoszenia wydatków związanych z inwestycją podjętą w 2007r. z własnych środków.

***Mając na uwadze ustalony powyżej stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo A. C. przeciwko Parafii (...) pod wezwaniem Św. (...) w G. podlega oddaleniu.***

Zgodnie z art. 410 § 1 KC, przepisy artykułów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Według art. 410 § 2 KC, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Cytowany przepis art. 410 § 2 KC zawiera cztery kondykcje: *condictio indebiti*, *condictio causa finita*, *condictio ob rem* oraz *condictio sine causa*. W ustalonym stanie faktycznym zachodziły przesłanki do przyjęcia *condictio indebiti*. Kondykcja ta zachodzi wówczas, gdy w chwili dokonania świadczenia spełniający świadczenie miał świadomość zarówno co do sytuacji faktycznej jak i prawnej, mimo to spełnia świadczenie i nie liczy na jego późniejszy zwrot. Wyłącza tę okoliczność zastrzeżenie, lub oczywistość takiego zastrzeżenia w danych okolicznościach.

Sąd nie dopatrzył się w niniejszej sprawie celu pod postacią „uniknięcia ewentualnego przymusu”.

Spełnienie się przesłanek określonych w art. 410 § 2 KC oznacza, że ten kto spełnił świadczenie nienależne może żądać jego zwrotu, a gdyby to nie było możliwe, zwrotu jego wartości (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 KC).

Artykuł 411 pkt 1 kc stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie, wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu osiągnięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Ponieważ istotą *condictio indebiti* jest to, że świadczenie zostaje spełnione mimo istnienia pozytywnej wiedzy o braku obowiązku tego świadczenia w chwili jego spełnienia. Powód najpóźniej w dacie podpisania w dniu 10 lutego 210r. (...) – protokołu zdawczo – odbiorczego ze swoim następcą miał możliwość i powinność zastrzeżenia przysługujących mu względem Parafii roszczeń, jeżeli był faktycznie przekonany co do ich istnienia.

Powód bowiem autonomicznie, dyskrecjonalnie podjął decyzję o inwestycji w postaci budowy szkoły oraz remontu kościoła. Będąc proboszczem samodzielnie, z wyłączeniem innych osób zarządzał mieniem Parafii i jej dochodami, zupełnie dowolnie rozliczając się z pieniędzy wpłacanych na cele parafialne lub które powinny być rozliczone jako cele parafialne zgodnie z wiążącym go Prawem kanonicznym i ustaleniami (...) Synodu (...). Powód w związku z planowaną inwestycją nie zwracał się o zgodę na jej realizację do biskupa diecezjalnego, nie zapewnił wcześniej – przed podpisaniem stosownych umów, odpowiedniego finansowania inwestycji. Z jego zeznań wynika, że po prostu podjął decyzję o rozpoczęciu inwestycji, stanowiącej znaczne obciążenie dla budżetu Parafii której był proboszczem dodatkowo „dokładając” do budowy szkoły modernizację plebanii i remont kościoła, z czym wiązały się znaczne wydatki finansowe. Niewiarygodne jest aby powód tak bezrefleksyjnie i bez odpowiedniego zaplecza finansowego podjął się prowadzenia tak szeroko zakrojonej inwestycji. Zwłaszcza że decyzję o niej podjął jeszcze w 2006r. na długo zanim podjął negocjacje związane ze sprzedażą nieruchomości w K.. Przy tak znacznych zobowiązaniach nie można było abstrahować od realnych finansów Parafii.

Powód sam wskazywał, że Parafia św. (...) „była bogatą Parafią”, że „był bardzo przedsiębiorczy i wszystkim (innym księżom, parafianom) było to wiadome, był z tego znany”. Tym bardziej niewiarygodne są twierdzenia powoda dotyczące braku finansowania po stronie parafii rozpoczętej inwestycji.

Wiedzą notoryjną jest że każda parafialna inwestycja poprzedzona jest szeroko zakrojoną zbiórką pieniędzy na dany cel. Wszelkie ogłoszenia parafialne, kolekty i datki powiązane są właśnie z tą inwestycją. Nie jest wiarygodne by powód podpisując kilkumilionowe zobowiązania w imieniu parafii wynikające z zawartych umów o roboty budowlane nie rozpoczął odpowiednio wcześniej właśnie takich zbiórek. Powód był wytrawnym graczem na rynku obligacji i akcji, potrafił inwestować i inwestował, o czym świadczą dowody przedstawione w sprawie, zatem doskonale orientował się w przyjętym na parafię zobowiązaniu.

W odniesieniu do posiadanych oszczędności w toku postępowania powód powoływał się na własną pracę za granicą w czasie własnych urlopów i osiąganego z tego tytułu wynagrodzenia. Rzeczywiście z kserokopii paszportu czy zgód przełożonego biskupa, wynika, że powód bardzo często jak na rzeczywistość lat 80-tych wyjeżdżał z kraju do Niemieckiej Republiki Federalnej. Równie często w czasie tych wyjazdów wyjeżdżał również w inne miejsca Europy – Włochy, Hiszpania, Portugalia, Austria, Anglia, czy do Kanady. Nie jest to jednak równoznaczne z osiąganiem znacznych dochodów na prywatne cele. Powód takich dochodów i ich wysokości nie wykazał.

Nie kwestionując prawa powoda do pracy w czasie urlopu i osiągania z tego tytułu dochodów, należy wskazać, że powód w toku niniejszego postępowania takich dochodów i ich wysokości nie wykazał. Na początku lat 80-tych powód dopiero został proboszczem pozwanej Parafii (i był nim przez kolejne 30 lat), rozpoczął budowę nowego kościoła i do tych prac (zgodnie ze swoimi wspomnieniami) zaangażował swoich parafian. Wyjazdy do innych parafii na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej wiązały się, zaprzeczenia powoda sąd uznał za niewiarygodna, niewątpliwie ze zbiórkami na ten właśnie cel. Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania pozwanego w tej mierze, ponadto Sąd dysponuje własną wiedzą i doświadczeniem życiowym w tym zakresie. Powszechnie wiadomym jest, że w latach 80-tych przez parafie katolickie przesyłano „dary” do ludzi zamieszkujących na ich terenach, dokonywano zbiórek datków „dla potrzebujących”, do której to kategorii trudno zaliczyć wyłącznie księży przyjeżdżających na zastępstwa.

Nie bez znaczenia dla sprawy pozostaje ocena całokształtu działalności powoda jak proboszcza pozwanej parafii. Powód 30 lat był proboszczem tej samej parafii. Przez ten czas nie oddzielał finansów parafii od swoich własnych.

Wręcz kierował się zasadą, że „miłość zaczyna się od siebie” (k.196). Trudno nie dopatrzeć się realizacji tej zasady w całej jego pracy duszpasterskiej, która powinna być dla parafii i dla parafian. Jak szeroko wskazywał w swoich pismach i zeznaniach będąc proboszczem nabywał nieruchomości i je sprzedawał (nieruchomość w K., w G. czy O.). W międzyczasie też remontował i wyposażał te nieruchomości (dom przy ul. (...) w G.) czy budował dom (nieruchomość w S.), inwestował pieniądze w akcje i obligacje. Był bardzo przedsiębiorczą osobą. Przedsiębiorczość jest zaletą jeżeli nie występuje kosztem innej powierzonej działalności. Powód na żadnym etapie postępowania nie wykazał aby zarządzał finansami powierzonej sobie parafii w sposób równie zapobiegliwy, co własnymi. Nie rozdzielał finansów własnych i parafialnych, nie korzystał z pomocy księgowego i nikt poza samym powodem nie posiada wiedzy co do podejmowanych przez niego decyzji w przedmiocie podziału uzyskiwanych przez parafę środków.

Zdaniem Sądu właśnie takie decyzje i pełna dowolność w tym zakresie przyświecały działalności powoda i niechęci do prowadzenia rzetelnej księgowości. Pozwany podkreślał, że znaczna część dochodów parafii to dochody gotówkowe. Zarówno proboszcz, jak i księża, i osoby współpracujące w parafii są uprawnione do wynagrodzenia. Okoliczność ta nie budzi wątpliwości. Każdy ma prawo do gromadzenia oszczędności lub wdawania własnych dochodów. Jednakże zarówno zarobki jak i wydatki powinny być ze sobą powiązane. Jeżeli powód zarządzając powierzoną mu parafią stawia siebie na pierwszym miejscu powinien liczyć się z zarzutami stawianymi mu w niniejszym postępowaniu, zwłaszcza że to on zarządzał wszystkimi dochodami i wydatkami parafii.

Poza powyższymi względami, roszczenie powoda nie zostało udowodnione również co do wysokości. Według zeznań powoda przy rozpoczęciu inwestycji budowy szkoły fundusz parafialny wynosił 200.000-300.000zł (według stanu konta 34.000zł), planowany przez powoda dochód z kołody w 2007r. – 750.000-800.000zł, dochód ze szkoły to 40.000zł miesięcznie a z cmentarza 12.000zł, do tego kredyt z Banku (...) na ogrzewanie geotermalne 1.500.000zł (który w dacie przekazywania parafii był nadal spłacany k. 72), to łącznie 2.502.000- 2.650.000zł, do tego należy doliczyć nierozliczoną cenę 250.000zł z tytułu sprzedaży terenu po cmentarzu oraz 440.000zł „potrąconych” przez powoda z kasy parafii, co daje kwotę dalsze 690.000zł, oraz za dalsze funkcjonowanie cmentarza w 2008, 2009r. i funkcjonowanie szkoły za ten okres – przy wskazaniach powoda po 52.000zł miesięcznie, bez rozliczania kołody za kolejny rok czy też innych wpłat osób którym zależało na powodzeniu tak szeroko zakrojonej inwestycji. Łączna kwota – tylko według wskazań powoda powinna zabezpieczyć wydatki związane z robotami do października 2007r (opiewając na łączną kwotę 2.595.086zł) przy czym do tego czasu parafia przynosiła zapewne dalsze dochody – przynajmniej związane ze szkołą i cmentarzem 52.000zł \*10 miesięcy – 520.000zł. oraz z uroczystości I Komunii czy bierzmowania, kolejny 2008r. przyniósł dochody z kolejnych kołód – pozwalając zapewne na zrealizowanie płatności za dalsze faktury. Przy czym powód nie wskazuje na realne wpływy do kasy parafii a jedynie na te, które powinny wydawać się oczywiste i możliwe do ustalenia. W żadnym wypadku nie można uznać aby powód dokonał przy wnoszeniu powództwa faktycznego rozliczenia swoich wpływów z prowadzonej parafii, zarówno przed jak i już po sfinalizowaniu inwestycji czy też w jej trakcie.

Dodatkowo faktycznie jedynie na potwierdzeniach przelewu na rzecz firmy (...) - od 21.09.2007r –(k.20) do 24.04.2008r. (k. 23 została uczyniona przez powoda adnotacja „z mojego konta”, a przelewy te opiewały na łączną kwotę 628.000zł.

Stan konta wskazany przez powoda w tradycji 10.02.2010r. – w trakcie kołody 2010r. wynosił po 30-tu latach urzędowania powoda 11.562,07zł. (k. 72), przy czym zapewne również w tym roku datki z kołody mogły odpowiadać tym z planowanych w 2007r.

Powodowi zapewne doskonale był znany dekret biskupa diecezjalnego i przyczyny jego wydania gdy w lutym 2010r. przekazywał parafię nowemu proboszczowi. Z jego treści – bardzo enigmatycznej – mógł wnioskować, że nie otrzyma wsparcia odpowiedniego do swoich potrzeb. Nie było zatem żadnych przeszkód aby w treści (...) mającej w istocie charakter protokołu zdawczo – odbiorczego uwypuklić swoje roszczenia. Powód, jak wynika ze sprawy, jest wykształcony i bardzo świadomy swoich uprawnień, zdecydowanie bardziej niż ograniczeń związanych z pełnioną posługą, miał świadomość że zaniechanie może oznaczać również brak możliwości realizacji deklarowanych roszczeń.

W toku niniejszego postępowania, powód powoływał się na orzeczenie Najwyższego z 13 czerwca 2007r. w sprawie II OK 356/06, które dotyczy relacji między pracownikiem spełniającym świadczenie a wzbogaconym pracodawcą. Zdaniem Sądu powołane orzeczenie nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie po pierwsze odnosi się ono do pracownika, gdy tymczasem powoda można traktować jako pracodawcę – zgodnie z Kanonem (...) Prawa Kanonicznego parafię (...) powierza się proboszczowi jako jej własnemu proboszczowi, natomiast zgodnie z Kanonem (...) Prawa Kanonicznego – proboszcz jest własnym pasterzem zleconej sobie parafii (...). Po drugie to powód jako proboszcz pozwanej Parafii podjął, jednoosobowo decyzję o inwestycji z której realizacji dochodzi w niniejszej sprawie roszczeń. Zgodnie z Kanonem (...) Prawa Kanonicznego w załatwianiu wszystkich czynności prawnych proboszcz występuje w imieniu parafii zgodnie z przepisami prawa. Ma również troszczyć się o to, by dobra parafii były administrowane według norm kanonu (...). Kanon (...) wskazuje, że (...) zarządcy nieważnie wykonują czynności, które przekraczają granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli nie uzyskali wcześniej pisemnego upoważnienia od ordynariusza.

Powód żadnego upoważnienia nie otrzymał, podjął decyzję o kilkumilionowej inwestycji korzystając ze swej dyskrecjonalnej władzy, w ten sam sposób przez 30 lat zarządzał finansami Parafii. Powód wiedział, że jest proboszczem parafii i wiedział że podjął się konkretnego zobowiązania. Wiedział również jakimi środkami dysponuje parafia i jakie są jej możliwości. Na skutek „płynnego” traktowania parafialnych i własnych dochodów – przyjmując że to co było parafii było również jej proboszcza – powód uregulował przyjęte „na siebie” przez siebie zobowiązania w związku z prowadzoną inwestycją ale nie ze strictly własnych pieniędzy.

W ocenie Sądu zaniechanie zastrzeżenia zwrotu poniesionych wydatków przy przekazywaniu parafii, nie było w żadnym wypadku związane z przekonaniem powoda o dalszej możliwości uczestnictwa w dochodach parafii, z zamieszkiwaniem na jej terenie, a jedynie z brakiem możliwości wykazania pochodzenia tych środków i zamiarem uniknięcia kolejnych reperkusji związanych z jego odejściem.

Zgodnie z treścią art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie SN z 28.04.1975r., sygn. akt III CRN 26/75). Dlatego też rozstrzygając o zgłoszonych roszczeniach Sąd oparł się wyłącznie na omówionych powyżej dowodach przyjmując, że pozwany względem powoda nie był zobowiązany do zwrotu nienależnego spełnił świadczenia.

Powód już z odpowiedzi na pozew posiadał wiedzę o negowaniu przez pozwanego roszczeń kierowanych w niniejszej sprawie. Najpóźniej w piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2017r. (złożonym na rozprawie 4 lipca 2017 r. K. 154-157) powinien wskazać wszelkie dowody i twierdzenia z nimi związane. Składając kolejne pisma i dowody w przededniu lub dniu rozprawy powód uniemożliwiał odniesienie się do ich treści pozwanemu jak i negował zasadę koncentracji materiału dowodowego. Samo uprawnienie po jego stronie dotyczące składania dowodów nie jest równoznaczne z dowolnym traktowaniem zakreślanych powodowi terminów procesowych. Sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszelkich dowodów wnioskowanych przez strony a jedynie tych które zostały złożone z poszanowaniem zasad obowiązujących w procesie cywilnym. Zgodnie z art. 207 § 6. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez

swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Powód nie wykazał ani nawet nie uprawdopodobnił aby wnioski dowodowe składane w pismach z dnia 16.11.2017r., 30.12.2017r. czy 3.02.2018r. wynikały z jakiejś oczywistej niemożności wcześniejszego ich powołania. Zwłaszcza że pozwany w swoim piśmie z 18.10.2017r. – do złożenia którego został upoważniony przez sąd na rozprawie dnia 29.09.2017r. – nie podniósł żadnych dodatkowych okoliczności poza doprecyzowaniem wcześniejszych zarzutów.

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury i orzecznictwa Z przepisu art. 207 § 6 KPC, będącego ucieleśnieniem i zarazem skutkiem wyrażonej w art. 6 § 2 KPC zasady szybkości postępowania, wynika, że jeśli wskazane w nim wyjątki nie występują, to obowiązkiem sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, na co wprost wskazuje użycie przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija”, nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. (tak też w sprawie I ACa 235/16 – Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrok z dnia 04-08-2016, w sprawie I ACa 584/16 – Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrok z dnia 22-06-2017)

W konsekwencji na podstawie art. 410§ 2 kc w zw. z art. 411 pkt 1 kc Sąd oddalił powództwo.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98kpc w zw. z art. 99kpc i art. 108kpc obciążając nimi powoda i zasądając od niego na rzecz pozwanej Parafii zwrot kosztów procesu według minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika występującego w sprawie – zgodnie § 2 pkt 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu po nowelizacji dokonanej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1667) i powiększonymi o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

del. SSR Magdalena – Lemańczyk – Lis

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem dor. Zgodnie z wnioskiem;
3. przedłożyć z wpływem lub za 20 dni